

Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, Sesja 15, Naśladowanie Jezusa, Obowiązki i Przywileje, Łukasza 9:51-10:24

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Daniel K. Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To jest sesja 15, Naśladowanie Jezusa, Obowiązki i Przywileje, Łukasz 9:51-10:24.

Witamy ponownie w cyklu wykładów e-learningowych Biblica poświęconych Ewangelii Łukasza.

Udało nam się omówić kilka rzeczy w tej ewangelii i przyjrzelśmy się posłudze Jezusa w Galilei od czasów dzieciństwa. W tym momencie podejmujemy kolejny krok, aby przyjrzeć się, jak Jezus podróżuje z Galilei i wykonuje różne posługi w drodze w relacji Łukasza. To doprowadzi go do Jerozolimy, a narracje ewangeliczne zakończą się w Jerozolimie, gdzie zostanie aresztowany, ukrzyżowany i pochowany.

A więc teraz posługa jest w drodze do Jerozolimy. Zaczniemy skupiać się na ostatniej części rozdziału 9 od werseku 51, a następnie przyjrzymy się niektórym wersom rozdziału 10 w tym godzinny wykładzie. Najpierw pozwólcie, że zwrócę waszą uwagę na kilka rzeczy w tym przejściu.

Przerwa w posłudze Jezusa w Galilei jest czymś, co niektórzy uczeni próbują zrobić wcześniej, już w wersecie 10, zastanawiając się, czy powinniśmy być w stanie spojrzeć na niektóre przypowieści i zlokalizować je w określonych miejscach. Jednak znajduję sporą liczbę uczonych i siebie; gdy uważnie przyglądam się tekstowi, skłaniam się ku myśleniu, że przerwa była we właściwym miejscu, więc zacznę opowieści o podróży lub sprawozdania od 51 rozdziału 9. Jezus udający się do Jerozolimy i sposób Łukasza śledzenia geografii stają się bardzo ważne, ponieważ Jezus przybył z Judei, a później, gdy przybył do Galilei, spędził więcej czasu w Galilei i udał się do Jerozolimy, a później posługa rozpoczęła się w Jerozolimie z kościołem, a w Dziejach Apostolskich kościół będzie budował stamtąd do reszty świata.

Sesja, którą oglądamy, jest przedstawiona, pokazując wyraźne znaczniki podróży. Na przykład, gdy patrzymy na rozdział 5, wersety od 51 do 55, widzimy, że jest wyraźne wskazanie, że podróż ma miejsce. A potem przechodzimy do rozdziału 10, werseku 1, werseku 38, rozdziału 11, werseku 53, rozdziału 13, werseku 22 i 33, rozdziału 17, werseku 11, rozdziału 18 i tak aż do rozdziału 19, werseku 27, widzimy cechy i znaczniki pokazujące, że jest to podróż prowadząca do Jerozolimy.

Łukasz podkreślił w trakcie tych opowieści, że ostatecznym celem lub przeznaczeniem Jezusa jest przybycie do Jerozolimy, gdzie misja mesjańska osiągnie to wypełnienie,

będąc aresztowanym i ukrzyżowanym, co jest kluczowymi rzeczami, o których wspomniał uczniom. Teraz szybko przechodzimy do sesji, którą omówimy, którą nazywam Podążanie za Jezusem, obowiązki i przywileje. Zobaczymy, jak Jezus próbuje przejść przez niektóre samarytańskie wioski i jak niektóre z tych wiosek odrzuca go, ponieważ są świadome, że zwrócił wzrok na Jerozolimę, a jako Samarytanie, samo to nie jest dobrą nowiną, ponieważ nie podoba im się ten pomysł.

Zobaczymy Jezusa mówiącego o uczniostwie i ludziach, którzy za nim podążają, gotowych do bycia uczniami, a następnie relację, którą przedstawia tylko Łukasz, gdzie Jezus, zamiast 12, wysyła 70 lub 72, w zależności od rękopisu, od którego zależy twój tekst, aby wyruszyli do posługi i przynieśli raport. Pod koniec tej konkretnej sesji zobaczymy powrót misjonarzy, raport misjonarzy i późniejszą odpowiedź Jezusa na to, co dzieje się z misjonarzami. Szybko zwróćmy się do wioski samarytańskiej i odrzucenia posługi Jezusa.

Czytam od wersetów 51 do 56. Aby przygotować się na niego. Samarytańska wioska odrzuca Jezusa.

Najwyraźniej słyszeli o tym, co dzieje się w Galilei. Słyszeli o posłudze Jezusa, gdy Jezus wysyłał ludzi, aby przygotowali grunt, aby mógł iść i iść dalej bez przeszkód. To powiedziawszy, powinienem wyjaśnić, że Samaria nie jest zbyt przyjaznym terenem dla Żyda, który tamtędy przechodzi.

Żydzi nie lubią, zazwyczaj nie lubią Samarytan, ponieważ są oni mieszanej krwi na wygnaniu asyryjskim. Uważa się, że niektórzy Żydzi zostali w tyle. Zawierali małżeństwa mieszane i mieli mieszane dziedzictwo i osiedlili się na ziemi, podczas gdy reszta Hebrajczyków lub Żydów była na wygnaniu. W rezultacie zbudowali grupę, społeczeństwo lub społeczność, do której będziemy odnosić się później jako do Samarytan, którzy będą składać się z mieszanej krwi, ale których przekonania religijne będą również zniekształceniem lub, jeśli wolisz, zniekształconą wersją tego, co Żydzi uważaliby za czysty judaizm w judaizmie Drugiej Świątyni.

Samarytanie na przykład będą postrzegać znaczenie gór takich jak Gerizim jako bardzo ważnego miejsca, w którym Żydzi patrzą na górę, miasto Dawida, Jerozolimę, gdzie znajduje się świątynia i gdzie mieści się centrum kultu. Więc pomyśl o tej wrogości, jeśli chcesz, i o spisanym kodeksie różnic między Żydami a Samarytanami. Tutaj, w pierwszym wieku, w judaizmie Drugiej Świątyni, Jezus, Żyd ze wszystkimi swoimi uczniami, którzy są Żydami, będzie podróżował do Jerozolimy zamiast typowej trasy przekraczania Jordanu na wschód, opuszczając terytorium Samarytan, a następnie idąc całą drogę i wkraczając do Judei przez Jordan w kierunku Jerycha i innych.

Teraz, tutaj decydują się przejść przez Samarię, i dlatego znajdujemy tę odpowiedź. Samarytanie są jak, co się tu dzieje, a potem słyszą najgorsze. Słyszą, że Jezus faktycznie kieruje wzrok w stronę Jerozolimy.

Innymi słowy, Jezus uznał Jerozolimę za centrum kultu, centrum żydowskiego życia religijnego. Samarytanie tego nie akceptują. To samo w sobie nie jest dobre.

Więc odrzucają go w rezultacie. Wspomniałem ci wcześniej w poprzednim wykładzie o tym, co nazywam cieniami uczniów. Widzisz, że to się tu znowu rozgrywa.

Powiedzieli: o nie, widzisz, odrzucają nas. Mistrzu, czy chcesz, żebyśmy przywołali ogień z nieba, żeby ich pochłonąć? Przecież możemy to zrobić, prawda? Mamy moc. Oni nie mają pojęcia.

Ale widzisz, to przypomina mi nas. Jesteśmy ludźmi, a apostołowie byli tacy jak my. Czasami się denerwują.

Chcą przejść. Chcą zrobić wszystko, co w ich mocy, aby spowodować jakieś problemy. Samarytańska wioska odrzuca Jezusa.

Trzy rzeczy do zaobserwowania tutaj. Po pierwsze, ich postawa nie opierała się na żadnej wierze w mesjasza. Według nich, odrzucają Jezusa nie dlatego, że Jezus promuje siebie jako Mesjasza lub coś w tym stylu.

Ale sam fakt, że skierował wzrok ku podróży do Jerozolimy jako miejsca świętego, jest dla nich problematyczny. To przynosi odpowiedź. Odpowiedź jest taka, że uczniowie chcą zemsty i odwetu.

Jezus nie chce zemsty i odwetu. Chcą zemsty i odwetu, wierzcie lub nie, niekoniecznie z powodu prostego odrzucenia, którego doświadczają, próbując przygotować grunt pod wizytę, której inni nie akceptują. Nie, istnieje długotrwały problem między Żydami a Samarytanami, o którym wspomniałem wcześniej.

A ponieważ wszystkie te animozje się nawarstwiają, jedno odrzucenie wydobywa wszystko na wierzch. Chcieliby, żeby spotkało ich to, co najgorsze. Jak stwierdza pewien uczony w odniesieniu do tej konkretnej opowieści, Craddock stwierdza, że tak jak po chrzcie Jezusa nastąpiło odrzucenie w Nazarecie, tak teraz po przemienieniu i wydarzeniu równoległym do chrztu następuje odrzucenie w Samarii.

Jezus planował zanieść swoją posługę do Samarytan. Oczywiście było, że musieliby szybko przenieść się do następnej wioski, ponieważ ta najbliższa wioska, która nie ma nazwy, nie zamierza ich przyjąć. To prowadzi mnie do wersetu 57 w narracji.

Gdzie Jezus zamierza podkreślić konieczność zrozumienia, co jest potrzebne, aby pójść za Nim, ponieważ uczniowie już coś robią, udali się na obcą ziemię. Ich natychmiastowa reakcja niekoniecznie jest najlepsza.

Kierują wzrok ku Jerozolimie, gdzie rozwiną się ogromne aspekty posługi. Muszą zrozumieć, co oznacza podążanie za Jezusem. Łukasz pisze, że gdy szli drogą, ktoś powiedział do niego: Pójdę za tobą, dokądkolwiek pójdziesz.

Ale Jezus mu rzekł: Lisy mają nory, a ptaki niebieskie gniazda, ale syn człowieczy nie ma gdzie położyć głowy. Do innego rzekł: Pójdź za mną. Ale on rzekł: Panie, pozwól mi najpierw pójść i pochować mojego ojca.

A Jezus mu rzekł: Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych. Ty zaś idź i głos królestwo Boże. Jeszcze inny rzekł: Pójdę za Tobą, Panie, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z tymi, którzy są w moim domu.

Jezus mu powiedział: Nikt, kto przykładą rękę do pługa i ogląda się wstecz, nie nadaje się do królestwa Bożego. Zauważ, że w swoim zdaniu wyjaśniającym gotowość do uczniostwa wspomina o królestwie Bożym dwa razy. Następnie wprowadza bardzo ważną część kultury, mianowicie pokrewieństwo i relacje rodzinne, do tego, jak rozważa się cenę naśladowania Jezusa.

Jeśli mogę, nazwę to policz koszty. Jezus powiedział, jeśli chcesz pójść za mną, powinieneś policzyć koszty. Lisy mają nory, a ptaki gniazda, ale syn człowieczy nie ma miejsca, gdzie mógłby położyć głowę.

Nie myśl, że naśladowanie Jezusa, jak twierdził, da ci ugruntowany dom, w którym znajdziesz stabilizację i będziesz cieszyć się rodzinną atmosferą. W końcu rozpoczął swoją posługę jako ktoś, kto będzie miał problemy z zakwaterowaniem. Narodził się w żłobie pośród owiec.

Powiedział, że bezdomność jest związana z jego posługą. Inaczej mówiąc, jego posługa będzie posługą wędrowną. Będą dużo w drodze.

Syn człowieczy nie zamierza osiedlić się w jednym miejscu, ponieważ interesy królestwa, które podejmuje, wymagają wielu podróży i wielu zajęć. Zarówno uczniowie, apostołowie podążający za nim, jak i ci, z którymi rozmawia, którzy nie są wymienieni z imienia w tej konkretnej historii, stają się świadomi, że będzie długa podróż misyjna między Galileą a Jerozolimą. A Jezus mówi, że nie będzie to bardzo blisko domu.

Ponieważ nawet dla apostołów, kiedy wszystko dzieje się w Galilei, jest to blisko domu. Jeśli są w Kafarnaum, są blisko miejsca, gdzie byli Piotr i inni. Jeśli są po drugiej stronie, w kierunku Nazaretu, to tam dorastał sam Jezus.

Ale teraz wyruszają w drogę i idą do obcych krajów. Syn człowieczy nie ma miejsca, gdzie mógłby głowę położyć, mówi im. Mówi im również o wysokim powołaniu związanym z byciem jego uczniem.

Kiedy powiedział, niech umarli grzebią swoich umarłych, w rzeczywistości powiedział, niech ci, którzy są duchowo martwi, będą tak chętni i opętani, by wypełnić swój królewski obowiązek grzebania umarłych. Za każdym razem, gdy czytam tę konkretną relację jako ktoś, kto jest bardzo zainteresowany królewskością w starożytnym świecie, uderza mnie to, czego Jezus żąda od swoich uczniów. I przyjaciele, myślę, że to wiele.

Mówimy o kulturze, w której jednym z największych zaszczytów, jakie daje się rodzicom, jest możliwość pomocy im na starość i opieki nad nimi. A potem, gdy umierają, zapewnia się im godny pochówek. Jest to raczej nieodpowiedzialne, a społeczeństwo uznałoby to za hańbę, a człowiek straciłby swoją reputację w społeczeństwie, gdyby nie pochował rodzica, szczególnie rodzica, który umiera w tej kulturze.

Jednak gdy ktoś powiedział: „Będę gotowy pójść za tobą, pod warunkiem, że będę miał czas, aby zająć się pochówkiem zmarłych, za których jestem odpowiedzialny”, Jezus odpowiedział: „Nie, królestwo Boże musi być stawiane wyżej od obowiązków królewskich”. Jezus nie neguje królestwa per se, ale stawia służbę królewską wyżej od obowiązków królewskich. Mogę sobie wyobrazić, jak trudno byłoby mi, gdybym znalazł się w takim kontekście, wypełnić ten obowiązek.

Jest to szczególnie prawdziwe, jeśli jesteś mężczyzną, a według wszystkich relacji Jezus rozmawia z mężczyzną; nie jest to łatwe. Musisz pochować swoich zmarłych. Tak, Jezus mówi, że nawet jeśli jest wiele obowiązków, które są istotne dla twojej pozycji w społeczeństwie, nawet dla twojego miejsca w rodzinie, staraj się stawiać na pierwszym miejscu królestwo Boże.

Jeśli pamiętacie, w Ewangelii Mateusza 7 na górze Jezus próbuje przekazać tego rodzaju myśl, gdy na końcu całej relacji o martwieniu się o rzeczy, powiedział, że należy szukać priorytetu, królestwa Bożego i jego sprawiedliwości. A wszystkie te rzeczy zostaną dodane. Tutaj również wzywa do bycia uczniem i podkreśla, że należy ponownie nadać priorytet naśladowaniu Go ponad wszystko.

Więc powiedziałem, że chciałbym wrócić do domu, żeby pożegnać się z moimi ludźmi. Jezus powiedział: nie, nie, nie, nie. Czy znasz to przysłowie, które znają wszyscy w okolicy? Wiesz, ten, kto wkłada rękę do pług, nie poddaje się i nie ogląda się za siebie.

Musisz iść dalej. Jeśli jesteś gotowy pójść, nie mówisz, och, widzę cię teraz, ale zawrócę. Nie, nie, nie.

Właśnie powiedziałeś, aby zachować koncentrację i priorytet. Jezus podkreśla priorytet i nadaje mu priorytet na poziomach, które są istotne dla kogoś, kto je zauważa. Jak powiedziałem wcześniej, bariera zmarłych była religijnym obowiązkiem, który miał pierwszeństwo przed wszystkimi innymi w społeczeństwie żydowskim, jak pisze Howard Marshall, w tym nawet studiowanie prawa.

Kapłani, którym normalnie nie wolno dotykać zwłok, nie mogli tego robić, nawet w przypadku krewnych. Muszą iść i to robić, aby wypełnić swoje obowiązki. Ale Jezus powiedział bardzo prostym językiem: pozwólcie umarłym grzebać ich umarłych.

Niech ci, którzy są duchowo martwi, odejdą, aby pójść i pochować swoich fizycznie zmarłych. Wow. To dużo.

A potem, zaraz po tym, Jezus spojrzy na tych, którzy są wokół niego i stwierdzi, że nikt inny nie został zapisany w innych ewangeliiach i powoła 70 lub 72, a teraz powierzy im posługę, podczas gdy on wciąż jest w drodze w kierunku Jerozolimy. Przeczytajmy tę relację z rozdziału 10, od wersetów 1 do 16. Dlatego módlcie się szczerze do Pana żniwa, aby posłał robotników na swoje żniwo.

Idźcie swoją drogą. Oto Ja was posyłam jak baranki między wilki. Nie noście sakiewki, ani plecaka, ani sandałów, i nikogo nie pozdrawiajcie w drodze. Do któregośkolwiek domu wejdziecie, najpierw powiedzcie: Pokój domowi.

A jeśli tam jest syn pokoju, wasz pokój spocznie na nim. A jeśli nie, powróci do was. I pozostanie w tym samym domu, jedząc i pijąc to, co mają, bo robotnik zasługuje na swoją zapłatę.

Nie chodźcie od domu do domu. Kiedykolwiek wejdziecie do miasta i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą. Zanim odejdę z tego ekranu, chcę tylko szybko zwrócić waszą uwagę na pewne rzeczy, które są w tekście.

Zauważ, że w wersetach 3 i 4 Jezus mówi o tym, czego nie należy zabierać ze sobą. Tutaj dodaje sandały do tego, co powiedział wcześniej 12. Od sakiewki i plecaka mówi teraz, że nie musisz nawet zabierać dodatkowych sandałów.

Ale potem dodaje jeszcze jedną rzecz tutaj pod koniec wersetu 4, mówiąc: Nie pozdrawiajcie nikogo na drodze. I chcę to mieć; miejcie to z tyłu głowy. Wysła ich do regionu, którym jest Samaria.

A to nie jest przyjazny teren. Chce, żeby skupili się i nie witali nikogo na drodze, bo nie są już w Galilei; są na terytorium Samarytan. A potem kontynuuje, opisując, cokolwiek jest zapewnione, jedzenie i wszystko inne.

Powiedział, że nie wolno wam chodzić od domu do domu. Tak jak idziecie do miasta, jeśli zostaniecie przyjęci, proszę, zostańcie, jedzcie i pijcie, cokolwiek przed wami położą. A potem Łukasz kontynuuje.

Uzdrowiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże. A jeśli do miasta wejdziecie, a was nie przyjmą, idźcie na jego ulicę i mówcie: Nawet proch, który przylgnął do naszych nóg z miasta waszego, otrzepnie was. Lecz wiedzcie o tym : Przybliżyło się królestwo Boże.

Powiadam wam, że w ów dzień Sodomie będzie znośniej. Potem temu miastu. Biada tobie, Gerizim.

Tyrze i Sydonie działały się cuda, które się u ciebie dokonały , dawno by się nawróciły, siedząc w worze i popiele. Lecz Tyrowi i Sydonowi będzie znośniej na sądzie niż tobie.

A ty, Kafarnaum, czy będziesz wywyższona aż do nieba? Będziesz strącona aż do Hadesu. Kto ciebie słucha, mnie słucha. A kto odrzuca ciebie, mnie odrzuca.

A ten, kto mnie odrzuca, odrzuca tego, który mnie posłał. Więc teraz Jezus posyła 70 lub 72, relację, której nie zapisują inne ewangelie synoptyczne. Pierwszą rzeczą, którą należy zauważyć, jest to, że Łukasz jest wyjątkowy w zapisywaniu tej relacji.

Dwa, bardzo trudno jest zająć się kwestią 70 lub 72. Czy jest 70, czy 72? Dyskusja na temat rękopisu jest 50-50. Istnieją dość wiarygodne rękopisy, które używają 70.

I są dość wiarygodne manuskrypty, które przedstawiają 72. Tak więc naukowcy są rozproszeni. Więc kiedy znajdziesz w jakimkolwiek tłumaczeniu, którego używasz, szczególnie po angielsku, niektórzy używają 72, niektórzy 70, powinieneś wiedzieć, że niektórzy rozważyli manuskrypt dla 70 trochę wyżej i zaakceptowali 70.

Ale są też dalsze wyjaśnienia, które idą w kierunku odejścia , które niekoniecznie są kryteriami krytycznymi pod względem podatkowym. To znaczy, uważa się, że to, co Łukasz tutaj robi, wydaje się nawiązywać do Mojżesza. A Łukasz wydaje się nawiązywać do posługi Mojżesza, gdzie wybierał 70 starszych, jak widzimy w Księdze Wyjścia 24 i jak widzimy w Księdze Liczb 11.

Łukasz zdaje się tu do tego nawiązywać. A jeśli nawiązujesz do tego, to, to, tak jak posługa Mojżesza, 70 ma sens. Czy powinniśmy to przyjąć, czy nie? Cóż, podoba mi się okrągła liczba, więc przyjmijmy 70.

Ale chcę być z tobą szczery, że manuskrypty, które mówią o 72, nie są aż tak słabe. Dlatego działa to w obie strony, jeśli chodzi o sposób postrzegania tego, co dzieje się w tym tekście. Po czwarte, kiedy Jezus ich wysyła, wysyła ich na obcy teren przed sobą, w miejsca, do których jeszcze nie dotarł.

Wysyła ich po dwóch. Może to być w przypadku wzajemnego wsparcia dla siebie nawzajem, lub jak to jest w tradycji żydowskiej i samarytańskiej, potrzeba dwóch lub trzech, aby dać świadectwo. Dlatego może być ważne, aby idąc po dwóch, przychodzili jako prawdziwi świadkowie tego, co widzieli i słyszeli od Jezusa.

Mianowicie, królestwo Boże i posługa królestwa Bożego. Tak więc, gdy wspominają o tym, co Jezus robi, to, co mówią, będzie wiarygodne. Jedna osoba składająca świadectwo w tym kulturowym otoczeniu nie będzie miała wymaganej wiarygodności.

Potrzeba dwóch lub trzech, aby dać takie świadectwo. Jestem zaintrygowany inną rzeczą, którą Łukasz tutaj robi. Łukasz mówi, że Jezus, mówiąc im, że żniwo jest obfite, ale robotników jest mało, szybko zwrócił się do tych 70 lub 72 i powiedział im, że pierwszą rzeczą, której potrzebują, nie jest to, aby wyszli do służby.

Nie. Powiedział módl się. Módl się do mistrza.

Niektóre tłumaczenia używają słowa kurios, tłumaczą je tutaj jako Pan. Módl się do pana żniwa — tego, którego pole żniwne jest.

Może dostarczyć więcej pracowników. Tak, wyślę ci listę, ale zadanie jest ogromne. Będzie wymagało więcej pracowników, aby je wykonać.

Dla Łukasza ważne jest, aby tej ważnej misji poprzedzała modlitwa. Często mówiłem uczniom na moich zajęciach Luke Arts, że jeśli chcą być zaangażowani w jakąkolwiek chrześcijańską posługę i podążać za mapą Łukasza, nie mogą wykluczyć modlitwy. Dla Łukasza wykonywanie dzieła Bożego oznacza kontakt z Bogiem i upewnienie się, że jesteś na dobrej drodze do zrobienia tego, do czego Bóg cię powołuje.

Tutaj, powiedział, nawet dla samego żniwa, to Bóg jest Panem, Panem żniwa. A ci, którzy mają być posłani, zanim usłyszą, że są posłani, mówi, dołączcie do modlitwy i wzywajcie Pana żniwa, aby przyniósł więcej, ponieważ żniwo jest obfite. To, co jest gotowe do żniwa, jest dojrzałe i gotowe.

Ale jest niewielu pracowników, którzy potrafią to zrobić. Kiedyś, gdy mówiłem na ten temat w Ghanie, w miejscu, gdzie sezon był sezonem pomidorowym, aby iść i zrywać pomidory, widziałem twarze słuchaczy, gdy się z nimi dzieliłem, i użyłem tutaj analogii, aby powiedzieć, wyobraź sobie, że Bóg ma kilometry i kilometry i kilometry farm pomidorowych i gdy spojrzysz, w przeciwieństwie do pomidorów, które jemy

tutaj w Stanach Zjednoczonych, które są zrywane, gdy są zielone, a ktoś spryskuje je, aby dojrzały dla nas, tam w tej części Afryki Zachodniej pomidory dojrzewają i stają się czerwone, zanim zostaną zebrane. Więc gdy powiedziałem rolnikom i powiedziałem ludziom na widowni, powiedziałem, wyobraź sobie, że na tych kilometrach i kilometrach farmy, wszystko, co widzisz, to zieleń i czerwień, czerwień, zieleń i czerwień, czerwień, zieleń i czerwień, i widzisz, że zbiory są obfite.

I zapytałem, co się stanie, jeśli nie będziemy mieli wystarczająco dużo pracowników do zbiorów? Pewien człowiek, który wydawał się być plantatorem pomidorów, po prostu powiedział mi natychmiast, że ich potrzebujesz. Potrzebujesz pracowników. Powiedziałem, co się stanie? Myślałem, że powie, że pomidor zgnije. Powiedział, że potrzebujesz pracowników.

A to, co próbuje mi powiedzieć, to: to jest marzenie rolnika. Masz obfite zbiory. Nie możesz pozwolić, żeby się zepsuły.

Potrzebujesz robotników do zbiorów, ponieważ w przypadku pomidorów to kwestia czasu. Tutaj, mówi Jezus, żniwo jest gotowe. Robotników jest niewielu.

Zanim zaczniesz zbierać plony, przyznaj, że nie możesz tego zrobić sam. Skontaktuj się z Panem Żniw. Wołaj do niego o więcej pracowników.

A potem was wyślę. A potem Jezus ich wyślę. Ale kiedy ich wyślę, prosi ich, żeby podróżowali lekko.

Prosi ich, aby byli skromni. Chcę również sprawdzić ich przesłanie. Powiedział im, że przesłanie jest wciąż takie samo: Królestwo Boże.

Powinni głosić królestwo i uzdrawiać chorych. Wyruszyli. I znajdujemy postacie, postacie misjonarzy, rozwijające się.

Jezus powiedział, że jeśli chodzi o ich zachowanie, gdy idą do domów ludzi, powinni zachowywać się odpowiednio. Jeśli chodzi o postawę przyjmowania, powinni przyjąć wszystko, co zaoferuje im gospodarz. Ale Jezus również ich ostrzega.

Jeśli zostaną odrzuceni, powinni również okazać najsilniejszą formę odrzucenia. Otrzepując ziemię z ich stóp i ostrzegając ludzi przed osądem w wyniku odrzucenia, które zostało okazane.

Jezus jest zaangażowany w tę wielką posługę. Ale jakby ich wystanie nie było wystarczające. Przypomina mu się, że ci uczniowie prawdopodobnie spotkają się z odrzuceniem.

Prawdopodobnie spotkają się z odrzuceniem, jak to miało miejsce w niektórych miastach. Dalej mówi o miastach, które były zaangażowane w część tego odrzucenia. Powiedział wojnę tym miastom, które odrzuciły przesłanie.

Mówi o wojnie. I powiedział, że dla tych, którzy ją odrzucają, będzie gorzej niż to, co wydarzyło się w Księdze Rodzaju o Sodomie. Pamiętaj, że wzmianka Łukasza o Sodomie nie mówi, że grzechem Sodomy jest homoseksualizm.

W rzeczywistości Łukasz wskazuje tutaj, że grzechem Sodomy jest brak gościnności. A za brak gościnności Bóg ich ukarał. Jezus mówi tym 70 lub 72, że gdy wyjdą, jeśli nie zostaną przyjęci, ci, którzy ich odrzucają, prawdopodobnie staną w obliczu czegoś gorszego niż Sodoma.

Ale wojna z innymi miastami, które widziały wielkie rzeczy i nadal nie wierzą. Wyrok sądu zostaje wydany na Gerizim, Tyr i Sydon, i inne. Nawet Kafarnaum dostaje swoją część.

Po wersecie 17 Łukasz pisze: 72 powróciło z radością, mówiąc: Panie, nawet demony są nam poddane w Twoim imieniu. Zauważ, że pierwszą rzeczą, którą chcą powiedzieć Jezusowi, jest to, co dotyczy demonów. Demony są nam poddane w Twoim imieniu.

I rzekł do nich: Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę, abyście deptali po węzach i skorpionach i po wszelkiej potęgze nieprzyjaciela, a nic wam nie zaszkodzi. Jednakże nie radujcie się z tego, że duchy są wam poddane, lecz radujcie się, że wasze imiona są zapisane w niebie.

W tej samej godzinie rozradował się w duchu i rzekł: Dziękuję Ci, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, bo taka była Twoja łaska. Wszystko przekazał mi mój Ojciec i nikt nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec, ani kim jest Ojciec, tylko Syn, i nikt, komu Syn zechce Go objawić.

Potem, wracając do uczniów, powiedział prywatnie: Błogosławione oczy, które widzą to, co wy widzicie, bo powiadam wam, że wielu proroków i królów pragnie widzieć to, co wy widzicie. A nie widzieli, i słyszeć to, co wy słyszycie, a nie słyszeli. Kiedy misjonarze powrócili, mieli kilka ciekawych rzeczy do powiedzenia.

Widzieliśmy upadek Szatana; byli bardzo triumfalistyczni. A Jezus powiedział, tak, widzieliście upadek Szatana. Wypędzaliście demony w jego imieniu. Jezus powiedział również, że widział upadek Szatana.

W rzeczywistości jest radość, Jezus również się radował. Ale przestrzega przed samouwielbieniem. Jezus rzuca im wyzwanie, by radowali się w Duchu.

Zanim przejdę do omówienia upadku Szatana i wszystkiego, co to oznacza, podoba mi się, co Green ma do powiedzenia na temat tego tekstu. Kiedy Jezus wspomina Sodomę i sąd nad tymi, którzy ją odrzucają, Green pisze: Grzech Sodomy był przysłowiowy w Starym Testamencie i innych tekstach żydowskich, takich jak Księga Rodzaju 19, Księga Izajasza 3, Księga Ezechiela 16. Niektóre teksty interpretacyjne odnotowują ogólną niemoralność seksualną związaną z Sodomitami.

I to, co widzisz również u Filona, zdecydowanie mówi o grzechu Sodomy jako o praktykach homoseksualnych. Jednak żydowska interpretacja Księgi Rodzaju 19 koncentruje się przede wszystkim na naruszeniu gościnności w Sodomie. Związek z Sodomitami w gościnności jest również brany pod uwagę w obecnym kontekście.

Są symbolami każdego miasta, które odmawia przyjęcia Jezusa, agentów Jezusa, i są zatem winne odmowy gościnności wysłannikom Boga. Gościnność była bardzo, bardzo ważną rzeczą w starożytnej kulturze żydowskiej, tak jak jest w niektórych naszych kulturach dzisiaj.

To nie jest do końca taka kultura, w której nagrywamy, w Stanach Zjednoczonych, ale miałem kilka wspaniałych doświadczeń gościnności z Bośni. Poza bośniacką gościnnością, musiałem usiąść, zjeść i napić się tureckiej kawy, tureckiej herbaty, tej mocnej kawy, zanim doszło do jakiegokolwiek poważnej rozmowy. I muszę podziękować moim bośniackim przyjaciołom, którzy mogą to oglądać, za wprowadzenie mnie w waszą bogatą kulturę.

Kiedy mieszkałem w tym regionie, mawiałem, że gdybym urodził się gdziekolwiek indziej na świecie, urodziłbym się w Bośni. Lubię Bośnię i lubię waszą gościnność. A turecka kawa, turecka kawa, którą zawsze dostarczacie, może być częścią tego, dlatego teraz jestem uzależniony od kawy, ale wy nie jesteście tego winni.

Gościnność była ważna, przynajmniej w czasie, gdy pracowałem w tym regionie. Gościnność jest bardzo, bardzo ważna w moim kraju ojczystym. W rzeczywistości ludzie robią wiele, aby zaoferować swoim gościom to, co najlepsze.

Ludzie, którzy nie mają prawie nic, zabijają jedyny plik, jaki mają, aby przygotować posiłek dla swoich gości. Czasami czuję się zawstydzony, gdy jadę do mojej wioski. Niektórzy ludzie, których znam, najbiedniejsi z biednych, przychodzą i oferują mi to, co najlepsze, co mają.

Wiem, że w mojej głowie nie mają nic. Jestem błogosławiony. Ale to ich znak mówi, witaj, jesteśmy tak szczęśliwi, że cię widzimy.

Widziałem to w niektórych krajach azjatyckich, a kiedy jestem w krajach Bliskiego Wschodu, jest to jeszcze bardziej widoczne. Aby przyjść do czyjegoś domu, zapraszają cię na posiłek. Masz rodzinę; wkładają w to wiele wysiłku.

Gościnność to wielka rzecz. Bycie niegościnnym to bardzo, bardzo zła rzecz. Jezus mówi tutaj, że gdy uczniowie wychodzą i nie są przyjmowani, ci, którzy ich odrzucają, wykazują brak gościnności.

Dlatego sąd będzie gorszy niż ten nad Sodomą. I cały punkt widzenia Greena jest po tej stronie. Chcę szybko przejść do kwestii upadku Szatana, ponieważ przyciągnął on ostatnio wiele uwagi.

W wersecie 18 Łukasz pisze: Potem rzekł do nich: Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach i po wszystkich mocach nieprzyjacielskich, a nic wam nie zaszkodzi. Jednakże nie radujcie się z tego, że duchy są wam poddane, lecz radujcie się, że wasze imiona są zapisane w niebie.

Co oznacza „widziałem upadek Szatana”? Naukowcy zadali dwa pytania na ten temat. Pierwsze z nich dotyczy tego, czy odnosi się to do pierwotnego wydarzenia, czy do czegoś, co wydarzyło się w życiu i posłudze Jezusa. Czy Jezus odnosił się do jakiegoś czasu w pierwotnym wieku, kiedy upadł Szatan? Czy też mówi o wydarzeniu, które miało miejsce w jego posłudze przed lub w trakcie wydarzenia? Dlaczego Szatan był tak proaktywny? W posłudze Jezusa w życiu wielu, jeśli rzeczywiście Szatan upadł? Tak więc te pytania są zadane, ale nie możemy próbować na nie odpowiadać poza kontekstem, w którym pisze Łukasz.

Łukasz powiedział, że 72 powróciło, i zamiast mówić o tym, ile osób usłyszało o przesłaniu o królestwie, pierwszą rzeczą i jedyną rzeczą, którą są gotowi przekazać Jezusowi, jest: Panie, byliśmy w stanie wypędzić demony w Twoim imieniu, czy to nie jest fajne? A Jezus powiedział: tak, jestem tego świadomy. Widziałem upadek Szatana, gdy tam byłeś. Więc możesz zobaczyć to konkretne odniesienie na jeden z dwóch sposobów lub kombinację obu.

Można to postrzegać jako mityczną ideę, wykorzystaną przez Jezusa do wyrażenia znaczenia egzorcyzmów lub wypędzania demonów, aby powiedzieć: tak, kiedy wypędzałeś demony i wypędzałeś je, widziałem, jak upadały podczas twojego okresu egzorcyzmów. Można też pomyśleć o możliwości wizji Jezusa na temat ostatecznego upadku Szatana, który zaczynał się w rozwijającej się posłudze, gdy 70 lub 72 było na zewnątrz i wypędzali demony z ludzi. W obu przypadkach coś, co nadal będzie niepokoić kogoś w kraju zachodnim, jest czymś, o czym Łukasz chce, abyś pamiętał.

Że Szatan jest aktywny w życiu ludzi. Jak w Przypowieści o Siewcy, diabeł jest również aktywny, próbując podważyć dzieło Boga. I tutaj, gdy 70 wyszło, byli w stanie

poradzić sobie z demonami, a Jezus przedstawił to jako, tak, najwyższą możliwą moc, Szatana, upadł.

A tak przy okazji, jeśli dobrze pamiętam, to chyba pierwsze miejsce, w którym Luke użyje Szatana, i będzie używał Szatana w wielu innych miejscach. Szatan, będąc najwyższą mocą nadzorującą demoniczną aktywność, upada. Więc tak, możesz zadać to uzasadnione pytanie.

Jeśli Szatan upadł, gdy byli poza domem, dlaczego jest tak aktywny? Cóż, możliwe jest, że gdy nadejdzie królestwo Boże, w kimkolwiek żyje, w jakiegokolwiek sytuacji, Szatan straci swoją twierdzę, a panowanie Boga zostanie zapoczątkowane. Ale tam, gdzie królestwo Boże nie posunęło się naprzód, a moc królestwa nie została zauważona, przesłanie królestwa nie zostało ogłoszone i przyjęte, a moc Boża nie została zademonstrowana, wtedy Szatan nadal będzie miał swoją twierdzę. Więc Szatan jest aktywny, ale nie można powiedzieć, że Szatan jest aktywny w życiu ludu Bożego, który uwierzył i zaufał Jezusowi i jest uczestnikiem królestwa Bożego.

Egzorcyzmy, jak mówi Howard Marshall, są znakiem klęski Szatana. Tak więc eschatologiczna klęska Szatana jest widziana w posłudze Jezusa i jego uczniów tutaj, gdy siedemdziesięciu wychodzi i przychodzi, aby zdać relację z upadku Szatana. Ponownie, jak pisze Nolan, w wizji zobaczył nadchodzący triumf królestwa Bożego nad panowaniem Szatana i zidentyfikował ten triumf jako swoje własne zadanie. Ta wizja staje się rzeczywistością w jego własnej posłudze egzorcyzmów, uzdrawiania i głoszenia królestwa Bożego.

W obecnym kontekście to samo działanie przewidywanej przyszłości jest widoczne w rozszerzeniu posługi Jezusa poprzez jego własnych uczniów. Innymi słowy, egzorcyzm staje się również manifestacją dzieła królestwa. I jeśli mogę dodać kolejny cytat, który moim zdaniem wyjaśnia i ożywia to, co się dzieje, z Greena, że Łukasz przedstawia Jezusa jako mającego proroczą wizję, której treścią była przyszłość i ostateczny upadek Szatana, prawdopodobnie zaplanowany na czas sądu, do którego nawiązuje w wersetach 12 i 14.

Taki pogląd jest zgodny z niektórymi tekstami żydowskimi Drugiej Świątyni, ale pogląd Jezusa w tym Łukaszowym współteście wykracza poza treść tych tekstów. Zdecydowany upadek Szatana jest przewidywany w przyszłości, ale staje się już widoczny poprzez misję Jezusa i, co za tym idzie, poprzez posługę jego wysłanników, mianowicie Siedemdziesięciu. Mówią, w Twoim imieniu, widzieliśmy wychodzącego Szatana lub demony, a Jezus powiedział, tak, widziałem upadek Szatana.

Królestwo Boże ma jednego z głównych wrogów, Szatana. A Jezus przyszedł, aby rozprawić się z tymi siłami na czele. Powiedział, radujcie się.

Cieszcie się, że wasze imiona są zapisane w niebie. To może być metaforyczne wyrażenie, sugerujące, że są włączeni do królestwa Bożego, a także będzie służyć jako ostrzeżenie przed duchową pychą. A zapewnienie ich, że znaleźli zbawienie w Chrystusie jest najważniejszą rzeczą, że uczestniczą w tym wielkim dziele.

Pomysł, nawiasem mówiąc, imion zapisanych w niebie jest znany zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie. Istnieje pomysł Księgi Życia lub księgi, która zawiera zapisy i nazwy uczynków sprawiedliwości. W judaizmie znajdujemy pewne aluzje do tego w Księdze Wyjścia 32, 32-33, Psalmie 69, 28.

W liście do Pawła Paweł mówi o Księdze Życia w Liście do Filipian 4, 3. W Liście do Hebrajczyków mamy rozdział 12, 23. W Objawieniu, rozdział 3, werset 5, czytamy o Księdze Życia. Chodzi o to, że imiona i dobre uczynki tych, którzy czynią właściwe rzeczy, są rejestrowane i archiwizowane.

Jezus powiedział, że siedemdziesięciu musi się radować, że ma takie miejsce. Lubię przypowieści o radości i radowaniu się w tej historii, więc staram się pokazać ten wzór. Siedemdziesięciu dwóch powraca z radością dla wyniku posługi.

Jezus powiedział, proszę raduj się, że twoje imię jest zapisane. To tam musi być umieszczona radość. Powodem, dla którego mówią, że się radują, jest to, że demony się poddają.

Jezus powiedział, nie, to nie jest ważne. Raduj się w duchu, że twoje imię jest napisane. Mówią, o nie, radujemy się, ponieważ te demony się poddają, a one poddają się imieniu Jezusa.

Ale Jezus powiedział: nie, nie, nie. Raduj się, ponieważ twoje imię jest zapisane, a Ojciec jest w tym procesie uwielbiony. A potem, gdy kontynuuje w wersecie 21, próbuje mówić o czymś, co jest ukryte i objawione.

Powiedział, że niektóre wielkie rzeczy zostały ukryte przed mądrymi i inteligentnymi, ale zostały ujawnione niemowlętom. Och, ale tutaj, pozwólcie, że pokażę wam, co jest ukryte i ujawnione. Kiedy Jezus mówi o niemowlęciu, mówi o najmniejszych w społeczeństwie, którzy są idealnymi postaciami do zrozumienia.

Jezus odwołuje się do zwyczaju statusu i mówi, że świadomość statusu społeczeństwa nie ma zastosowania w królestwie Bożym. To, co małe, zajmuje pierwsze miejsce. Miara mądrości, mówi, jest objawiana nie mądrym, nie tym, którzy twierdzą, że są tam na górze, ponieważ miara mądrości według światowego standardu jest nieistotna, biorąc pod uwagę to, co widzą i słyszą w tej posłudze królestwa.

Pocieszenie niemowląt to życie, oczekiwanie i postawa wymagana od prawdziwych uczniów Jezusa, aby działać w Jego imieniu. Jezus mówi, tak, wyszli, zobaczyli wielkie i potężne rzeczy, które się wydarzyły, ale On wołałby się radować. On wołałby się radować, że ich imiona są zapisane. I to jest dobry powód, aby oni również się radowali.

Przyjaciele, służba królestwa nie dotyczy nas. Służba królestwa nie dotyczy, a powinienem powiedzieć, nie dotyczy tego, jak chwalimy się rzeczami, które osiągnęliśmy. Służba królestwa wiąże się z pokorą w uświadomieniu sobie, że ludzie, którzy uczestniczą i stają się uczniami Jezusa, są po prostu uprzywilejowani, aby być powołanymi do udziału w wielkim dziele Boga i że wszystko, co zostanie osiągnięte w tym procesie, przychodzi na chwałę Boga.

Że uczniowie lub słudzy w posłudze Jezusa nie są niczym więcej niż sługami, jeśli wolisz, niewolnikami. Zadaniem sługi i jednym z oczekiwań do spełnienia jest wykonywanie poleceń pana. A gdy to zostanie wykonane, sługa powinien być szczęśliwy.

Jezus mówi, że w prawdziwym uczniostwie ludzie podążają za kursem działania, oddają cześć temu, komu się ona należy, i radują się z właściwej przyczyny misji. W dotychczasowych relacjach, gdy patrzymy na te opowieści o podróżach, widzieliśmy, jak Jezus wysyła uczniów do przodu, a niektórzy odrzucają ich w niektórych wioskach, nawet gdy On ma przyjść. Widzimy również, jak Jezus spotyka niektórych ludzi i prosi ich, aby poszli za Nim jako uczniowie.

I dawali wymówki. Niektórzy mówią, że z jednego powodu nie mogą tego zrobić: muszą pochować swoich zmarłych i muszą przywitać się i pożegnać z tymi, którzy są w domu. Jezus poprosił ich, aby ponad wszystko stawiali na pierwszym miejscu uczniostwo.

Kiedy Jezus przychodzi, aby wysłać 70 lub 72, Łukasz szybko przypomina nam, że wysyłał ich po dwóch, aby szli przed nim do miejsc, do których miał się udać. Ale nie śpieszyłby się z wysłaniem ich, gdyby ich nie powstrzymał. Poproś ich, aby modlili się, aby Pan Żniw przyprowadził żniwiarzy, którzy pomogą zebrać dojrzałe owoce. Wyobraź sobie ilustrację pomidora, którą ci dałem.

A kiedy ich wysyła i ruszają na tę misję, powiedziano nam, że przynieśli namacalne rezultaty. Jedynym zmartwieniem Jezusa jest to, że ich raport był tak jednostronny. Mówią tylko o tym, jak byli w stanie wypędzać demony w Jego imieniu.

Jezus to koryguje. Daje im dobry powód do radości. Muszą się radować, że ich imię jest zapisane w Księdze Życia, w niebie, jeśli wolisz.

Jezus wzywa nas do naśladowania. Wzywa nas do przyjęcia postawy dziecka i bycia wiernymi naśladowcami. Przyjaciele, Jezus nie wzywał nas do bycia bohaterami.

Nie powołał nas, abyśmy zrobili dla niego jakieś wielkie rzeczy. Po pierwsze, wzywa nas, abyśmy poszli za nim. Poszli za nim oznacza, że postępujemy zgodnie z jego instrukcjami.

Aby sprawdzić, co Bóg ma do powiedzenia. Tak, a On wzywa nas do wierności. Mam nadzieję i modlę się, aby Bóg pomógł tobie i mnie być wiernymi, gdy staramy się Go naśladować.

Zarówno w tym doświadczeniu edukacyjnym, jak i w naszym prawdziwym życiu. Dziękuję i niech Bóg cię błogosławi.

To dr Daniel K. Darko w swoim nauczaniu o Ewangelii Łukasza. To jest sesja 15, Naśladowanie Jezusa, Obowiązki i Przywileje, Łukasza 9:51-10:24.